

Paweł Kuca*

**LIDERZY I PARTIE IV RZECZPOSPOLITEJ
NA ŁAMACH WYBRANYCH DZIENNIKÓW OPINII
W 2005 ROKU. ANALIZA BADAŃ**

**LEADERS AND POLITICAL PARTIES OF THE IV REPUBLIC
OF POLAND IN CHOSEN DAILY OPINION NEWSPAPERS IN 2005.
ANALYSIS OF RESEARCH**

Abstract

The main purpose of the article is to present the unique authors researches related to press studies, which concern political leaders and the political groups involved in the so-called project of construction of the IV Republic. Researches covered the period after the parliamentary and presidential elections in 2005. The press analysis include the “Gazeta Wyborcza” and “Republic”, two all-Polish quality newspapers with the highest sales in this section of the press in 2005. The main purpose of this research is an analysis of the attitudes of chosen titles to politicians and political groups which co-create the authority camp of IV Republic of Poland, from the beginning and during the initial activity in 2005. For examinations the method of content analysis was applied.

Key words: The IV Republic, Law and Justice party, daily quality newspapers in Poland

Celem artykułu jest przedstawienie wyników autorskich badań prasoznawczych, które dotyczą liderów politycznych i ugrupowań politycznych zaangażowanych w tzw. projekt budowy IV Rzeczypospolitej. Badania dotyczą okresu po wyborach parlamentarnych i prezydenckich w 2005 r. Analiza prasoznawcza obejmuje „Gazetę Wyborczą” i „Rzeczpospolitą”, dwa ogólnopolskie dzienniki opinii o najwyższej sprzedaży w tym segmencie prasy w tamtym czasie. Celem badań jest analiza stosunku badanych tytułów prasowych do polityków i ugrupowań politycznych, które współtworzyły obóz IV RP w okresie jego konstytuowania i początkowej działalności w 2005 r. Do przeprowadzenia badań zastosowano metodę analizy zawartości prasy.

* Instytut Nauk o Polityce, Wydział Socjologiczno-Historyczny, Uniwersytet Rzeszowski, al. Kopisto 2a, 35-959 Rzeszów, e-mail: pawel.kuca@ur.edu.pl

IV Rzeczpospolita jako projekt polityczny

Podjęty temat wydaje się wart analizy z dwóch powodów: założeń politycznych projektu budowy IV RP, a także stosunku liderów tego projektu do mediów.

Wybory parlamentarne i prezydenckie, które odbyły się w drugiej połowie 2005 r. i zakończyły się podwójnym zwycięstwem Prawa i Sprawiedliwości, miały zasadnicze konsekwencje polityczne. Po raz pierwszy od 1993 r. zarówno parlament, jak i urząd prezydenta były kontrolowane przez przedstawicieli obozu postsolidarnościowego. Wcześniej co najmniej jeden z ośrodków władzy kontrolowali politycy obozu postkomunistycznego (Dudek 2007: 509). Ważnym aspektem wyborów z 2005 r. było także to, że ich zwycięzcy prezentowali w kampanii wyborczej sceptycyzm wobec osiągnięć III Rzeczpospolitej, a także program daleko idącej korekty funkcjonowania państwa, który został ujęty w politycznym sloganie budowy „IV Rzeczpospolitej”. Miała ona być zapowiedzią „radykałnego zerwania z przeszłością i podjęciem budowy nowej Rzeczpospolitej” (Habuda 2010: 16).

W kampanii Prawa i Sprawiedliwości w wyborach w 2005 r. krytyczna ocena rzeczywistości politycznej III RP stała się jednym z podstawowych składników programowych. Dotyczyła ona zarówno kwestii politycznych, gospodarczych, jak i społecznych. III RP była określana jako państwo, które jest fasadą demokratycznego państwa prawa, państwem nieudolnym, które ma słabą władzę wykonawczą (Sanecka-Tyczyńska 2011: 48–49). W retoryce PiS III RP była opisywana jako państwo, które jest niszczone przez patologie, ma niesprawną gospodarkę rynkową, zostało zawłaszczone przez postkomunistów. Wymaga zatem szerokiego procesu odnowy (Borejza 2009: 53). Podkreślano, że co prawda zmiany polityczne z 1989 r. doprowadziły do stosowania demokratycznych procedur i swobód, ale nie wpłynęły w istotny sposób ani na strukturę, ani na obsadę aparatu państwa (Sanecka-Tyczyńska 2011: 48–49). Lider Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński stał na stanowisku, że należy odrzucić pomysł z początków transformacji: „bierzemy stosunki komunistyczne, dodajemy demokratyczne procedury i wolności gospodarcze, i wszystko jakoś samo się ułoży”. Dlatego też celem PiS było „rozbić układ sterujący życiem politycznym, gospodarczym, w jakimś sensie społecznym”. A odpowiedzią na układ miała być budowa nowego państwa, z nowymi instytucjami, a także zmianami kadrowymi (w wymiarze sprawiedliwości, służbach specjalnych, wojsku) (Karnowski, Zaremba 2006: 22).

Postulat budowy IV RP był mocno podkreślany w 2005 r. zarówno przez Prawo i Sprawiedliwość, jak również przez Lecha Kaczyńskiego, kandydata tej partii na prezydenta. To L. Kaczyński jako pierwszy kandydat oficjalnie ogłosił, że z hasłem budowy IV Rzeczypospolitej zamierza ubiegać się o urząd prezydenta (Dudek 2013: 530). PiS przedstawiło w kampanii wyborczej program „IV Rzeczypospolita. Sprawiedliwość dla Wszystkich”. Postulat odnowy państwa był w nim bardzo silnie wyeksponowany. Odnowa państwa i jego naprawa były oceniane jako podstawa realizacji innych celów (Program wyborczy Prawa i Sprawiedliwości z 2005 r.). Kwestia naprawy państwa pojawiła się także w przemówieniu inauguracyjnym prezydenturę Lecha Kaczyńskiego. Była ona przedstawiana jako „zadanie konkretne”, którego jednym z elementów powinno być „usunięcie z naszego życia zjawisk patologicznych” (Karnowski 2010: 149).

Według programu wyborczego Prawa i Sprawiedliwości z 2005 r. naprawa państwa miała się dokonać przez wprowadzenie dwóch procesów: jego oczyszczenia i konsolidacji oraz wzmocnienia. Efektem tych działań miało być funkcjonowanie sprawnego aparatu państwowego.

W ramach każdego z procesów zapowiadano szereg działań. Proces oczyszczania państwa miał zostać zrealizowany przez przeprowadzenie lustracji (w tym ujawnienie po przygotowaniu przez Instytut Pamięci Narodowej funkcjonariuszy i tajnych współpracowników służb specjalnych PRL), dekomunizacji (m.in. likwidację uprzywilejowanej pozycji funkcjonariuszy z czasów PRL, przywracanie pamięci historycznej), a także powołanie komisji prawdy i sprawiedliwości, której zadaniem miało być badanie afer, nadużyć i nieformalnych układów z czasów III RP. W ramach oczyszczania państwa miała też zostać przeprowadzona przebudowa służb specjalnych, w tym likwidacja Wojskowych Służb Informacyjnych, a także prowadzona walka z korupcją, która była określana jako jedna z najpoważniejszych chorób III RP. Lekarstwem na korupcję miało być powołanie specjalnego urzędu antykorupcyjnego. Zapowiadano także majątkową lustrację polityków różnego szczebla przez wprowadzenie jawności oświadczeń majątkowych polityków.

Wzmocnienie państwa, według programu wyborczego PiS, miało się dokonać przez zmiany w administracji publicznej, którą określano jako „jeden z najbardziej skorumpowanych segmentów starego państwa”. Zapowiadano tu m.in. ustawę o kontroli wewnętrznej w administracji, a także szersze uprawnienia kontrolne Najwyższej Izby Kontroli. Zmiany miały także dotyczyć wymiaru sprawiedliwości i policji. W celu usprawnienia prac wymiaru sprawiedliwości Prawo i Sprawiedliwość zapowiadało „efektywnościowe nowelizacje kodeksów i innych ustaw”,

a także reorganizację prokuratury, zmiany w sądownictwie (m.in. ograniczenie immunitetu sędziowskiego, tak żeby gwarantował sędziom niezawisłość, ale nie bezkarność). Wzmocnieniem państwa miała być też nowa jakościowo strategia informatyzacji.

IV Rzeczpospolita a media

Jak wspomniano, drugim powodem, dla którego analiza projektu budowy IV RP wydaje się tematem interesującym badawczo, jest stosunek liderów politycznych tego projektu do mediów. Wyraża się on w dwóch postawach. Po pierwsze w przekonaniu, że w czasie realizacji projektu IV Rzeczpospolitej media stały się w Polsce stroną konfliktu i były negatywnie nastawione do tego projektu, czemu dawały wyraz w materiałach dziennikarskich. Drugi pogląd ma charakter personalny. Stoi za nim przekonanie, że negatywna postawa mediów była skierowana przeciwko liderom politycznym projektu IV RP i dotyczyła zwłaszcza Jarosława i Lecha Kaczyńskich.

Potwierdzeniem przedstawionych powyżej postaw mogą być wypowiedzi polityków obozu IV RP, a także części publicystów. Ryszard Legutko formułuje pogląd, że w ciągu dwóch dekad w Polsce „nienawiść do Prawa i Sprawiedliwości, w tym do Jarosława i Lecha Kaczyńskich przekroczyła wszystko, z czym mieliśmy do czynienia w dziedzinie politycznych zachowań i emocji” (Legutko 2013: 5). W tym kontekście sformułował on pojęcie „anty kaczyzmu” jako politycznej postawy, której nie można porównywać ze zwyczajną antypatią do partii politycznej, której programu się nie podziela. Zdaniem Legutki, „anty kaczyzm” stał się jednym z głównych punktów orientacyjnych w polskiej polityce i poza nią. Korzystają z niego nie tylko dziennikarze i publicyści, ale też kultura wyższa i masowa (Legutko 2013: 6). Zdaniem tego autora, m.in. z tego powodu w okresie po zwycięskich dla PiS wyborach w 2005 r. doszło w Polsce do złamania zasad bezstronności i rzetelności w opisie rzeczywistości, a w procesie tym uczestniczyły media i główne grupy opiniotwórcze (Legutko 2013: 42). Podobny zarzut mediom po 2005 r. stawia także Paweł Szałamacha. Jest on zdania, że media w otwarty sposób porzuciły rolę informacyjną o wydarzeniach, a w latach 2005–2007 trwała nieustająca kampania, która może powrócić wtedy, gdy projekt budowy IV RP będzie miał szanse na powodzenie (Szałamacha 2009: 255).

Analizując wzajemne relacje na linii media – obóz IV RP, warto wskazać na funkcjonujący pogląd, że szczególnie negatywnie media

traktowały Jarosława i Lecha Kaczyńskich. Taka postawa mediów wobec wspomnianych polityków dotyczyła nie tylko okresu IV RP, ale także lat wcześniejszych, co w efekcie miało też wpływ na stosunek braci Kaczyńskich do dziennikarzy.

W tym aspekcie warto przywołać wypowiedź publicysty Bronisława Wildsteina, który stawiał tezę, że J. Kaczyński był bardzo mocno i „najczęściej niesprawiedliwie atakowany przez media”. W efekcie ma on podstawy do tego, żeby mieć do dziennikarzy krytyczny stosunek (Karnowski, Zaremba 2012: 297). Pogląd o niesymetrycznym traktowaniu braci Kaczyńskich i Prawa i Sprawiedliwości w podwójnych wyborach 2005 r. prezentował także inny publicysta Piotr Zaremba. Jego zdaniem, przekonanie braci Kaczyńskich, że wygrali wybory wbrew opiniom dziennikarskich gwiazd i medialnym autorytetom, spowodowało, że stali się oni niewrażliwi na ich późniejszą krytykę (Zaremba 2005).

Sceptyczny stosunek braci Kaczyńskich do dziennikarzy i mediów można znaleźć w niektórych ich wypowiedziach. W 2006 r. w czasie jednej z konferencji prasowych J. Kaczyński głosił pogląd, że w Polsce jest kłopot z funkcjonowaniem wolnych mediów, które działają w interesie właścicieli lub politycznych mocodawców¹. Ten sam polityk zwracał też uwagę na sposób, w jaki jest traktowany przez media: „Media są wobec mnie i mojego brata tak nieobiektywne, a niekiedy po prostu chamskie, że przestałem na to zwracać uwagę” (Karnowski, Zaremba 2006: 21). Warto tu przywołać także wypowiedź Lecha Kaczyńskiego, który przyznawał, że nie ma najlepszych doświadczeń z mediami, co wynikało z faktu, że jego zdaniem, czytał na swój temat mnóstwo nieprawdy (Karnowski, Zaremba 2006: 31).

Założenia metodologiczne

Prezentowane badania zostały przeprowadzone na podstawie metody analizy zawartości prasy. Analiza objęła „Gazetę Wyborczą” i „Rzeczpospolitą”. Były to ogólnopolskie dzienniki opinii z najwyższą sprzedażą w tym segmencie prasy w 2005 r. Według danych Związku Kontroli Dystrybucji Prasy sprzedaż „Gazety Wyborczej” w 2005 r. wyniosła 447 718 egzemplarzy, a sprzedaż „Rzeczpospolitej” utrzymywała się na poziomie 182 677 egzemplarzy. Analizowano numery gazet po wyborach parlamentarnych (odbyły się one 25 września) i prezydenckich (druga tura wyborów odbyła się 23 października) w 2005 r.

¹ <http://nowosci.com.pl/23729,W-Polsce-tak-naprawde-wolnych-mediow-nie-ma.html> (27.06.2016).

Celem badań jest analiza stosunku badanych tytułów prasowych do polityków i ugrupowań politycznych, które współtworzyły obóz IV RP w okresie jego konstytuowania i początkowej działalności w 2005 r. Korpus badawczy przygotowano z zastosowaniem tygodnia konstruowanego. Badania objęły po sześć wydań obydwu dzienników z okresu od drugiej połowy października do grudnia 2005 r. (analizowano wydania z 24 października, 31 października – 1 listopada, 9 listopada, 17 listopada, 25 listopada oraz 3–4 grudnia 2005 r.). Do próby badawczej kwalifikowano publikacje z korpusu głównego gazet (bez wkładek i dodatków). Jednostką analizy był jeden tekst. W wyniku tak przyjętych założeń na łamach „Gazety Wyborczej” do badań zakwalifikowano 103 materiały prasowe, na łamach „Rzeczpospolitej” zbadano 63 publikacje.

W kluczu kategoryzacyjnym zawarto kategorie, które miały pozwolić na analizę stosunku dzienników do ugrupowań i polityków obozu IV RP w roku 2005. W tekście zaprezentowane są wyniki dotyczące poziomu zainteresowania i stopnia ekspozycji publikacji odnoszących się do tematyki i polityków obozu IV RP na łamach gazet. Analizowano także ramy interpretacyjne publikacji, stosunek zawarty w tytule materiału dziennikarskiego, postawę autorów tekstów wobec bohaterów publikacji. Wyniki zaprezentowano w ujęciu ilościowym.

Wyniki badań

Patrząc na ekspozycję analizowanych publikacji, można zauważyć, że na łamach obydwu dzienników niewielki procent materiałów dziennikarskich lub zapowiedzi tekstów ze środka numeru, które dotyczyły tematyki IV RP, został zamieszczony na pierwszej, najbardziej prestiżowej stronie gazety. W przypadku „Gazety Wyborczej” na pierwszej stronie ukazało się 15% badanych publikacji (16 tekstów), w przypadku „Rzeczpospolitej” takich publikacji było 14% (10 tekstów). Można by zatem postawić wniosek, że w badanym okresie tematy związane z tworzeniem się obozu IV RP nie były nadzwyczaj istotne dla obydwu tytułów. Byłoby to jednak sprzeczne z wynikami badań, które dotyczyły stopnia ekspozycji tekstów na kolumnie, na której zostały zamieszczone.

Analizując tę kategorię, widać, że wysoki odsetek publikacji stanowiły materiały czołówkowe, a więc najważniejsze na kolumnie. Zdaniem redakcji były to więc teksty ważne pod względem tematu lub bohatera publikacji i eksponowane na kolumnie. Teksty zamieszczone jako czołówki kolumny stanowiły na łamach „Gazety Wyborczej” 40% badanych materiałów. W przypadku „Rzeczpospolitej” takie publikacje stanowiły co prawda 26% tekstów, ale na łamach tego tygodnika zwraca uwagę duża

liczba materiałów dziennikarskich, które co prawda nie miały charakteru czołówkowego, ale były wzbogacone o fotografie, a to mogło mieć wpływ na poziom zainteresowania czytelników daną publikacją. Na łamach tego dziennika takie publikacje stanowiły 42% badanych tekstów.

Tabela 1. Stopień ekspozycji materiałów dziennikarskich na kolumnie („Gazeta Wyborcza”, N = 103, „Rzeczpospolita” N = 63)

Tytuł	Materiał czołówkowy	Materiał nieczołówkowy ze zdjęciem	Materiał nieczołówkowy bez zdjęcia
„Gazeta Wyborcza”	40%	13%	47%
„Rzeczpospolita”	26%	42%	32%

Źródło: badania własne.

Istotnym kryterium z punktu widzenia wydźwięku materiału dziennikarskiego są ramy interpretacyjne tekstu. Pozwalają one mediom na dostarczanie odbiorcy ocen przekazywanych informacji, a także ich interpretację (Nowak 2015: 86). Do analizy wybrano 9 ram interpretacyjnych².

Na łamach „Gazety Wyborczej” najczęściej wykorzystywanymi ramami interpretacyjnymi były rama personalizacji (27 wskazań) i rama ekonomii (25 wskazań). W przypadku ramy personalizacji tematy były prezentowane przez pryzmat konkretnych osób lub grup. W badanym okresie wiele tekstów w odniesieniu do ramy personalizacji dotyczyło zmian personalnych po wyborach i obsady stanowisk. W kontekście ramy ekonomii pokazywano tematy w kontekście gospodarczym, konsekwencji ekonomicznych. Poruszano tu także tematy dotyczące budżetu i podatków.

Duża grupa tekstów na łamach „Gazety Wyborczej” była skonstruowana na podstawie ramy rywalizacji politycznej (20 wskazań). Publikacje te obejmowały tematy dotyczące rywalizacji partii politycznych, porównywania programów politycznych, a także porównywania polityków i ich metod działania.

Na podobnym poziomie w publikacjach odnotowano ramę prawną (14 wskazań), ramę odpowiedzialności politycznej (13 wskazań) i ramę moralności (12 wskazań). W pierwszym przypadku tematy interpretowano w kontekście konsekwencji, jakie będzie powodowało wprowadzanie konkretnych rozwiązań prawnych. Rama odpowiedzialności poli-

² Do badań wykorzystano podstawowe ramy interpretacyjne, które funkcjonują w literaturze. W badaniu wykorzystano także ramy, które zastosował M. Palczewski do badania roli mediów w wyborach prezydenckich w 2015 r. (rama satyry, negatywizmu, współzawodnictwa-rywalizacji) (Palczewski 2016). Zastosowano również ramę prawną, która została wychwycona w trakcie analizy tekstów.

tycznej dotyczyła odpowiedzialności za podjęte decyzje, a także konsekwencji, które z tych decyzji wynikały. W ramach ramy moralności oceniano wydarzenia w kontekście ocen moralnych i kwestii etycznych.

W przypadku „Rzeczpospolitej” najczęściej stosowaną ramą interpretacyjną była rama rywalizacji politycznej (16 wskazań). Dostyc często publikowane materiały były skonstruowane na podstawie ramy personalizacji (13 wskazań) i ramy prawnej (11 wskazań). Uwagę, także na tle porównania z „Gazetą Wyborczą”, zwraca niska liczba tekstów w ramach ramy ekonomii (4 wskazania). Wynika to jednak z faktu, że teksty ekonomiczne były publikowane w „Rzeczpospolitej” w odrębnej wkładce poświęconej tematom gospodarczym. W „Gazecie Wyborczej” kolumny przeznaczone na ekonomię były częścią głównego grzbietu dziennika.

Analizując rami interpretacyjne tekstów, warto podkreślić, że na łamach obydwu dzienników niewiele publikacji w badanym okresie skonstruowano na podstawie ram, które mają negatywny wydźwięk. Chodzi tu m.in. o ramę konfliktu, w której analizuje się spory, różnicę zdań, której nie da się pogodzić. Druga rama w tym kontekście to rama negatywizmu; występuje w niej jednostronna krytyka i jednoznacznie negatywna prezentacja opisywanych spraw. Trzecia rama o negatywnym wydźwięku to rama satyry, w której pojawiają się żarty i anegdoty, ale mogą być też elementy obraźliwe dla bohatera publikacji.

Jak wspomniano, teksty skonstruowane na podstawie trzech wymienionych ram interpretacyjnych pojawiały się na łamach „Gazety Wyborczej” i „Rzeczpospolitej” z niewielką częstotliwością. W „Rzeczpospolitej” teksty dotyczące każdej z tych trzech ram interpretacyjnych opublikowano po 4 razy. W „Gazecie Wyborczej” częstotliwość publikacji dotycząca ram konfliktu, negatywizmu i satyry była na poziomie od 3 do 6 publikacji. Szczegółowe wyniki są zaprezentowane w tabeli 2.

Tabela 2. Rami interpretacyjne publikacji (liczba wskazań)

Rama tekstu	„Gazeta Wyborcza”	„Rzeczpospolita”
Rama ekonomii	25	4
Rama odpowiedzialności politycznej	13	8
Rama rywalizacji politycznej	20	16
Rama konfliktu	3	4
Rama personalizacji	27	13
Rama negatywizmu	6	4
Rama moralności	12	3
Rama satyry	5	4
Rama prawna	14	11

Źródło: badania własne.

Analizując bohaterów, którzy najczęściej pojawiali się w publikacjach, skoncentrowano się na czołowych politykach obozu IV RP: premierach, prezydencie, liderach partii politycznych, które współtworzyły rząd.

W badanym okresie najczęściej w tekstach obydwu dzienników pojawiały się odniesienia do Kazimierza Marcinkiewicza, który od końca października 2005 r. pełnił funkcję premiera rządu. Miało to związek z konstytuowaniem się gabinetu i jego decyzjami. Często bohaterem publikacji był także prezydent Lech Kaczyński. Warto tu jednak wspomnieć, że na taki wynik mógł mieć wpływ fakt, że w grupie badanych numerów gazet znalazło się wydanie „Gazety Wyborczej” i „Rzeczypospolitej”, które ukazało się następnego dnia po drugiej turze wyborów prezydenckich. W tym numerze dzienników opublikowano wiele tekstów poświęconych wyborom prezydenckim. Warto zauważyć, że stosunkowo rzadko w badanym okresie bohaterem publikacji był Jarosław Kaczyński, lider Prawa i Sprawiedliwości.

Jeżeli popatrzymy na partie polityczne, które w późniejszym okresie współtworzyły rząd, należy zaznaczyć, że w II połowie 2005 r. na łamach „Gazety Wyborczej” i „Rzeczypospolitej” najczęściej pojawiały się odniesienia do Prawa i Sprawiedliwości. W „Gazecie Wyborczej” artykuły na temat Ligi Polskich Rodzin oraz Samoobrony występowały na podobnym poziomie, ale o połowę rzadziej niż odniesienia do PiS. Także na łamach „Rzeczypospolitej” o Samoobronie i LPR pisano w tekstach zdecydowanie rzadziej niż o Prawie i Sprawiedliwości. Szczegółowe dane w tej sprawie są zaprezentowane w tabeli 3.

Tabela 3. Bohater publikacji (liczba wskazań)

Bohater tekstu	„Gazeta Wyborcza”	„Rzeczpospolita”
Jarosław Kaczyński	6	8
Lech Kaczyński	18	23
Kazimierz Marcinkiewicz	32	22
Andrzej Lepper	11	8
Roman Giertych	6	5
Zbigniew Ziobro	7	3
Prawo i Sprawiedliwość	43	25
Samoobrona	22	7
Liga Polskich Rodzin	20	11

Źródło: badania własne.

W analizowanych tekstach badano także, czy widoczna jest postawa autora (dziennikarza/publicyisty) w stosunku do opisywanego tematu lub poruszanego problemu. Z analizy wynika, że w badanym okresie najwię-

cej publikacji miało wydźwięk neutralny. Dotyczy to zarówno „Gazety Wyborczej” (74% tekstów), jak i „Rzeczpospolitej” (73%). Niemal na podobnym poziomie procentowym odnotowano także materiały dziennikarskie o wydźwięku krytycznym: „Gazeta Wyborcza” – 25%, „Rzeczpospolita” – 27%. Teksty o pozytywnym wydźwięku były niemal nieobecne („Gazeta Wyborcza” – 1%).

Tabela 4. Postawa dziennikarza/publicyisty

Postawa	„Gazeta Wyborcza” (N = 103)	„Rzeczpospolita” (N = 63)
Popierająca	1%	0%
Neutralna	74%	73%
Krytyczna	25%	27%

Źródło: badania własne.

Podobne wyniki daje analiza przekazu zawartego w tytułach publikacji. Przekaz w tytule tekstu może mieć istotne znaczenie dla odbioru całego materiału przez czytelnika. W analizowanych tekstach dziennikarskich największą grupę stanowiły te, w których tytuły miały cechy neutralne. W obydwu dziennikach wyniki były bardzo podobne i zostały oszacowane na poziomie 65–66%. Także na podobnym poziomie odnotowano teksty, których tytuły miały negatywny charakter. W „Gazecie Wyborczej” wystąpiły w 31% publikacji, w „Rzeczpospolitej” w 29% materiałów dziennikarskich. Niewielka grupa tekstów zawierała tytuły o wydźwięku pozytywnym dla poruszanego tematu. Na łamach „Gazety Wyborczej” było to 3% publikacji, a na łamach „Rzeczpospolitej” 6% publikacji.

Tabela 5. Przekaz zawarty w tytule

Przekaz	„Gazeta Wyborcza” (N = 103)	„Rzeczpospolita” (N = 63)
Pozytywny	3%	6%
Neutralny	66%	65%
Negatywny	31%	29%

Źródło: badania własne.

W wyodrębnionych do badania tekstach podjęto także próbę analizy, czy widoczna jest postawa autora publikacji w stosunku do występujących w nich bohaterów. Do badań wyodrębniono trzy postawy: neutralną, krytyczną i popierającą.

W obydwu analizowanych dziennikach pojawiły się teksty, w których zauważono tylko dwie główne tendencje – neutralną i krytyczną. Postawa pozytywna wobec bohatera publikacji została odnotowana tylko w jednym tekście z całej grupy 166 przebadanych materiałów dziennikarskich.

Należy jednak zwrócić uwagę, że w badanym okresie postawa neutralna została wychwycona częściej niż postawa krytyczna. Dotyczy do zarówno „Gazety Wyborczej”, jak i „Rzeczpospolitej”, jak również prawie wszystkich analizowanych bohaterów: polityków i ugrupowań politycznych (wyjątkiem są tylko teksty dotyczące Jarosława Kaczyńskiego w „Gazecie Wyborczej” – w tym przypadku odnotowano tyle samo publikacji, w których postawę autora oceniono jako neutralną, i takich, w których oceniono ją jako krytyczną).

W kilku przypadkach dominacja postawy neutralnej nad krytyczną była bardzo wyraźna. Dla przykładu, na łamach „Gazety Wyborczej” odnotowano 30 materiałów dziennikarskich, w których postawę autora wobec premiera K. Marcinkiewicza oceniono jako neutralną, a tylko w dwóch tekstach oceniono ją jako krytyczną. Taką samą tendencję można zauważyć w przypadku prezydenta L. Kaczyńskiego (15 publikacji z postawą neutralną, 3 z postawą krytyczną). Podobna sytuacja na łamach tego dziennika dotyczyła publikacji, w których pojawiły się odniesienia do Prawa i Sprawiedliwości (30 tekstów z postawą neutralną, 13 z postawą krytyczną).

Takie samo zjawisko w stosunku do odnotowanych powyżej bohaterów zauważono na łamach „Rzeczpospolitej”. Postawę autora w tekstach, które dotyczyły K. Marcinkiewicza, dużo częściej oceniano jako neutralną (17 wskazań) niż krytyczną (5 wskazań). W odniesieniu do prezydenta L. Kaczyńskiego odnotowano 18 materiałów dziennikarskich, w których postawę autora określono jako neutralną, a tylko 5, gdzie taką postawę oceniono jako krytyczną.

W przypadku grupy polityków i partii politycznych, którzy rzadziej pojawiali się w tekstach, przewaga publikacji z postawą neutralną była mniejsza, ale także w tych przypadkach takie materiały dominowały nad tekstami, w których postawę autora oceniono jako krytyczną. Szczegółowe wyniki zaprezentowano w tabeli 6.

Tabela 6. Postawa dziennikarza wobec bohatera publikacji

Bohater publikacji	„Gazeta Wyborcza”			„Rzeczpospolita”		
	postawa neutralna	postawa krytyczna	postawa popierająca	postawa neutralna	postawa krytyczna	postawa popierająca
1	2	3	4	5	6	7
Jarosław Kaczyński	3	3	–	5	3	–
Kazimierz Marcinkiewicz	30	2	–	17	5	–
Lech Kaczyński	15	3	–	18	5	–

1	2	3	4	5	6	7
Roman Giertych	4	2	–	3	2	–
Andrzej Lepper	8	3	–	5	3	–
Zbigniew Ziobro	5	1	1	2	1	–
PiS	30	13	–	17	8	–
LPR	11	9	–	10	1	–
Samoobrona	16	6	–	5	2	–

Źródło: badania własne.

Podsumowanie

Podsumowując prezentowane wyniki badań, można wskazać na dwie główne tendencje. Po pierwsze, należy zauważyć, że tematyka dotycząca szeroko rozumianego obozu IV RP budziła duże zainteresowanie w obydwu analizowanych dziennikach. Świadczy o tym liczba publikacji, które pojawiły się w badanym okresie, a także ich stopień ekspozycji na łamach.

Z drugiej strony, należy się odnieść do tez stawianych przez polityków obozu IV RP, którzy podkreślali negatywny stosunek mediów do projektu budowy IV RP. W okresie, którego dotyczą prezentowane badania, na łamach analizowanych dzienników można zauważyć raczej tendencję neutralną z pewną dozą krytycyzmu.

Konstruując ramy interpretacyjne publikacji, redakcje kładły nacisk raczej na ramy problemowe: ramę ekonomii, odpowiedzialności politycznej czy rywalizacji politycznej. W mniejszym stopniu pojawiały się teksty tworzone na podstawie ram, które mają negatywny wydźwięk: ramy negatywizmu, satyry czy konfliktu.

Analizując wydźwięk publikacji lub postawę autora, można zauważyć, że niemal nieobecne lub bardzo rzadko obecne w analizowanym okresie były publikacje pozytywne dla obozu IV RP. Największą grupę publikacji stanowiły te, które miały charakter neutralny. Na łamach obydwu dzienników publikowano też materiały krytyczne. Patrząc jednak na proporcje materiałów w tych dwóch grupach, trudno mówić o szczególnie negatywnym nastawieniu analizowanych dzienników do opisywanej tematyki.

Prezentowane wyniki dotyczą dwóch dzienników i okresu po wyborach w 2005 r. Dla pełnego obrazu stosunku prasy do obozu IV RP badania należy poszerzyć o inne tytuły, a także o wydarzenia z lat 2006–2007. Badania takie będą prowadzone.

Bibliografia

- Borejza T. 2009, PO-PiS. Pozorna opozycja, Warszawa.
- Dudek A. 2007, Historia polityczna Polski 1989–2005, Kraków.
- Dudek A. 2013, Historia polityczna Polski 1989–2012, Kraków.
- Habuda L. 2010, *Prawa i Sprawiedliwości Rzeczpospolita Polska*, Opole.
<http://nowosci.com.pl/23729,W-Polsce-tak-naprawde-wolnych-mediow-nie-ma.html>
- Karnowski M (oprac.) 2010, *Lech Kaczyński. Portret*, Kraków.
- Karnowski M., Zaremba P. 2006, *O dwóch takich... Alfabet braci Kaczyńskich*, Kraków.
- Legutko R. 2013, *Antykacyzm*, Kraków.
- Nowak E. 2015, Strategie kooperacyjne i konfrontacyjne w dyskursie politycznym w Polsce na przykładzie telewizyjnych programów publicystycznych [w:] *Media w dialogu – mury czy mosty*, red. M. Drożdż, Tarnów.
- Palczewski M. 2016, *Dziennikarz czy rzecznik interesów partyjnych. O roli mediów w wyborach prezydenckich w Polsce w 2015 roku w świetle analizy tygodników opinii* [w:] *Media w kampaniach wyborczych*, red. W. Furman, P. Kuca, D. Szczepański, Rzeszów.
- Program wyborczy Prawa i Sprawiedliwości z 2005 r. „IV Rzeczpospolita. Sprawiedliwość dla Wszystkich”, <http://old.pis.org.pl/dokumenty.php?s=partia&iddoc=3>
- Sanecka-Tyczyńska J. 2011, *Państwo obywatelskie i wspólnota polityczna. Studium o myśli politycznej Prawa i Sprawiedliwości*, Lublin.
- Szałamacha P. 2009, *IV Rzeczpospolita. Pierwsza odsłona*, Poznań.
- Zaremba P. 2005, Nierozumne krytykowanie „Rzeczpospolita”, 25 listopada 2005.
- Zaremba P., Karnowski M. 2012, *Bronisław Wildstein. Niepokorny*, Warszawa.